Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 14.000	Marek 12.000	Marek 14.000	Marek 20.000	Marek 12.600	500 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 65. Niedziela, dnia 15. Kwietnia 1923 r. Rok XXX.

Przed rokowaniami Niemiec z Francyą.

Berlin. (AW) Publikowany przez paryski „Journal" **niemiecki plan reparacyjny** spotkał się w rządowych kołach niemieckich z żywym protestem. Minister gospodarki, Dr Becker, stwierdził, że doniesienia „Journal'a" są przesadzone. Podobne oświadczenie złożył również Dr Hermes. Przy tej sposobności „Acht Uhr Abendblatt" stwierdza, **że nie jest możliwem wypracowanie już definitywnego planu, jednakże koła rządowe są za podjęciem odpowiednich prac przygotowawczych dla stworzenia wystarczającej podstawy ewentualnej konferencyi w sprawie reparacyjnej.** W Berlinie **uważają, że najwłaściwszem byłoby zwołać konferencyę finansową.**

ROBOTNICY A ROKOWANIA.

Berlin. (AW) Wczoraj przyjął kanclerz niemiecki **delegacyę organizacyi zawodowych z zagłębia Ruhry,** której udzielił wyjaśnień w sprawie zagranicznej polityki Niemiec. Przedstawiciele robotników zaakceptowali taktykę rządu i uznali **konieczność dalszego kontynuowania biernego oporu, jednakże możliwość nawiązania rokowań — zdaniem ich — musi być wykorzystaną.**

BIERNY OPÓR NIEMIEC. BĘDZIE TRWAŁ DALEJ.

Berlin. (AW) W czasie wczorajszej konferencyi kanclerza z przywódcami partyi obywatelskich, którą odbył w obecności ministra spraw zagranicznych, **sprecyzował Dr Cuno jeszcze raz stanowisko niemieckie w kwestyi reparacyjnej.** Przy omawianiu **biernego oporu** wspomniał kanclerz o nadarzających się możliwościach propozycyi rokowań, zaznaczył jednak, że **Niemcy muszą go kontynuować aż do chwili nawiązania pertraktacyi na zasadzie równouprawnienia.**

NARADY NIEM. W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Berlin. (PAT) Polradio. W związku z informacyami, podanemi przez prasę francuską w sprawie **nowego planu niemieckiego, dotyczącego odszkodowań,** dzienniki stwierdzają, że istotnie w ubiegłą sobotę Hermes odbył naradę z prezydentem Ebertem, oraz, że zainteresowani ministrowie przygotowują się obecnie do nowych narad w sprawie odszkodowań.

Francuski program reparacyi.

Wiedeń. (AW) „Die Stunde" donosi z Paryża: „Matin" publikuje **program reparacyjny rządu francuskiego,** w myśl którego Francya żąda, aby utrzymany został londyński układ, godzi się atoli na zmiany w przeprowadzeniu tego układu.

Francya musiałaby otrzymać w ciągu lat 10-ciu z międzynarodowych reparacyi kredytowych **26 miliardów marek w złocie.** Prócz tego musiałyby zostać pokryte koszta reparacyjne Jugosławii, Włoch i Rumunii z uwzględnieniem praw pierwszeństwa Belgii. Wynosiłoby to, razem z odszkodowaniem Francyi, **40 miliardów marek w złocie.** Pozostałaby reszta 10 miliardów za bony A i B, którebу na razie unieważniono, względnie odroczono spłatę na później.

Anglia, przy takiem uregulowaniu sprawy, musiałaby ponieść znaczne ofiary, za co otrzymałaby gwarancye, że **Niemcy objęłyby spłatę jej długu amerykańskiego.**

Pod powyższymi warunkami Francya byłaby gotową wycofywać stopniowo w ciągu lat 10-ciu swoje wojska z zagłębia i Nadrenii.

Tak dalej być nie może...

Bardzo pięknie mówił gen. Sikorski w Poznaniu... Były szef Departamentu Wojskowego N. K. N. uderzył tu w nutę antygermańską i za jednym zamachem przekreślił całą dotychczasową politykę lewicowych rządów w Polsce, które z taką energią „unifikowały" b. zabór pruski, a nadzwyczaj delikatnie, w rękawiczkach traktowały b. kolonistów niemieckich. Dziś — jak zapowiedział premier — ma się to skończyć, a rząd ma wreszcie przystąpić do likwidacyi Niemczyzny w Poznańskiem i na Pomorzu.

O ile jednak te zapowiedzi nie są tylko piękną oracyą, lecz stanowią faktyczny zwrot w polityce naszych władz centralnych, to „antigermański kurs" gen. Sikorskiego musi zaznaczyć się przedewszystkiem w stosunku do Gdańska. To bowiem, co się dzieje od czterech lat w Gdańsku, nie można nazwać inaczej, jak drwinami z Polski, które przytem bardzo drogo nas kosztują. Dziś, gdy Litwa za jednym zamachem zajęła Kłajpedę, a Rada Ambasadorów przyznała jej ten port, w jak dziwnem świetle przedstawia się rola trzydziestomiljonowego państwa wobec jedynego, przyznanego jej „dostępu do morza". Już traktat wersalski skrzywdził tu niezmiernie Polskę. Smutnej pamięci Lloyd George robił wszystko, aby ograniczyć nasze prawa do morza. I narodził się dziwny potworek „wolne miasto Gdańsk", w którem jednak Polska ma bezsprzecznie zagwarantowane prawa do swobodnego korzystania z portu. Ale i minimalne prawa, jakie przyznał nam traktat wersalski, w rzeczywistości stały się fikcyą. Wolne miasto — zamieniło się w „wolne państwo" gdańskie, w którem stugłowa hydra pruska odżyła na nowo i prowadzi zaciekłą walkę z Polską i polskością. Państwo polskie ma tam tylko jedno prawo: karmić Gdańsk, płacić olbrzymie, miliardowe sumy „wolnemu miastu", pozatem nie tylko w mieście, ale i w porcie niema żadnego literalnie wpływu i znaczenia. Konwencya zawarta d. 9 listopada 1920 r. okazała się tylko humbugiem. Nie uzyskaliśmy nic, przeciwnie, senat Gdańska celowo, planowo, stosuje nowe ograniczenia i szykany wobec państwa polskiego i jego obywateli.

Aresztowania i wyrzucanie Polaków z Gdańska jako „obcych przybyszów", ograniczenia, coraz bardziej zacieśniające prawa własności i przedsiębiorstw polskich, antypolskie szykany na kolejach, należących nominalnie do Polski i wreszcie cała działalność Rady portu, ograniczająca się do wyciągania miliardów z Polski, to — powiedzmy otwarcie — jeden skandal i najbezczelniejsza prowokacja państwa polskiego. A apetyt hakatystyczny senatu m. Gdańska wciąż rośnie. Doszło do tego, że wystąpił on nawet z humorystycznym projektem usunięcia z Gdańska polskiej Dyrekcyi kolei państwowej!

Jak widzimy, dotychczasowa polska bierność i łagodność, któremi mieliśmy „przejednać" Gdańszczan — wydaje wprost przeciwne owoce: rozzuchwala tylko krzyżaków berlińskich, którzy rządzą niepodzielnie Gdańskiem, do nowych, coraz zuchwalszych zamachów nawet na te prawa Polski, które nam zagwarantował traktat wersalski. Dziś z tego traktatu w Gdańsku pozostały tylko strzępy!

Ale tak dalej być nie może. Muszą się skończyć rządy Berlina w Gdańsku, a Polska

Marsz. Foch marszałkiem polskim.

Warszawa. (Telef. wł.) Marszałek **Foch został zamianowany marszałkiem wojsk Rzeczypospolitej polskiej** na wniosek ministra Sosnkowskiego przez prezyd. Wojciechowskiego.

Na powitanie jego wyjeżdża minister Sosnkowski do granic państwa i **udekoruje go orderem „Virtuti Militari" I. klasy,** poczem marszałek Foch wjedzie do Polski już jako marszałek wojsk polskich.

Z komisyi wojskowej.

Warszawa. (PAT) Dziś obradowała **sejmowa komisya wojskowa.** Pos. Zamorski referował projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Ministerstwa spraw wojsk., pułk. Petrażycki, wyjaśnił zasady, na których opiera się projekt. Mówiąc o odroczeniach, pułk. Petrażycki zaznaczył, że ze względu na interes obrony państwa, odroczenie służby wojskowej może przysługiwać jedynie żywicielom rodzin i kończącym studya naukowe. Mówca uzasadnił **konieczność półtoraroczej służby dla inteligencyi, zamiast jednorocznej.** Omawiając zasadę służby pomocniczej, pułk. Petrażycki wyjaśnił przyczyny, dla których **projekt przewiduje powołanie do tej służby kobiet bezdzietnych od 20 do 40 roku.**

Dyskusyę nad referatem odłożono do następnego posiedzenia, które się odbędzie dnia 16 b. m.

Żydowsko-lewicowe pogłoski o przesileniu

Warszawa. (Telef. wł.) Jak dalece sfery lewicowe i żydowskie są zainteresowane **toczącemi się obecnie rokowaniami pomiędzy grupami umiarkowanemi a centrowemi,** świadczą doniesienia, które podaje żydowski „Nasz Przegląd".

Według nich, premierem ma zostać poseł **Witos,** ministrem spraw zagran. pos. **M. Seyda,** sprawiedliwości Wład. **Kiernik,** przemysłu i handlu **Wł. Kucharski,** spraw wewn. Stan. **Kasznica,** spraw wojskowych **gen. Sosnkowski,** a nadto wymieniają, jako domniemanego kandydata do teki skarbu **St. Głąbińskiego,** na tekę rolnictwa domniemanego kandydata **Żychlińskiego** z Poznania. **W razie dojścia do przesilenia obrady Sejmu miałyby być przerwane na dwa tygodnie.**

Pogłoski te cytujemy na odpowiedzialność wspomnianego pisma. Świadczą one, jak dalece **zaniepokojone są sfery żydowskie i lewicowe.**

Szczegóły zamordowania śp. ks. Butkiewicza

Warszawa. (AW) Jak podają dzisiejsze dzienniki, **ciało ks. prałata Butkiewicza,** wraz z ciałami zabitych w tymże dniu na mocy wyroku sądowego 10-ciu bandytów, **przewiezione zostało do prosektoryum jednego ze szpitali w Moskwie.** W ciele prałata Butkiewicza znaleziono tylko **jedną kulę rewolwerową w mózgu. Strzał dany był z tyłu z bardzo bliskiej odległości.**

musi otrzymać tam należne prawa. Po mowie poznańskiej p. gen. Sikorskiego mamy prawo oczekiwać takiego zwrotu w dotychczasowej polityce rządu wobec Gdańska. Za dwa dni, w poniedziałek, 16 bm. zbiera się Rada Ligi Narodów, a na jej posiedzeniu mają także być rozpatrywane sprawy polskie w Gdańsku. Tam właśnie zobaczymy, o ile „antygermański kurs" gen. Sikorskiego ma realne znaczenie. Musi wreszcie skończyć się czteroletnia zabawa w „ślepą babkę" z Gdańskiem. Jeśli mały narodek litewski mógł **podeptać traktat wersalski** i zdobyć suwerenne prawa w Kłajpedzie, to państwo polskie ma chyba prawo stanąć **w Gdańsku — choćby z bronią w ręku — na straży traktatu wersalskiego.** Jest to jego prawo i obowiązek. A jeśli tego obowiązku nie spełni rząd gen. Sikorskiego, będzie to nowy dowód, że powinien co rychlej ustąpić...

Chm.

Wczoraj wjechał tryumfalnie żargon na polską scenę i do polskiej dzielnicy Krakowa. Wjechał uroczyście, pod ochroną policyi i drużyny młodych machabeuszów. Widownię polskiej dotąd „Bagateli" zapełniła publiczność kazimierska, oraz kilku Sinków, Szyjkowskich i t. p. literatów, stojących na usługach propagandy żargonu. Patronował poseł Maryan Dąbrowski, który też zainkasował milionową judaszową zapłatę.

Krążą już pogłoski, że żydzi zażądają oddania im Teatru Słowackiego na żargonowe przedstawienia raz w tygodniu... Przekonali się bowiem wczoraj, iż Polakom można w Krakowie pluć w twarz bezkarnie...

Ale, kto kocha polski Kraków, ten nie zrezygnuje z walki. Wobec prowokacyi żargonowców zawiązuje się **Organizacya czynnej obrony polskości Krakowa.** Tym, którzy pragną w niej wziąć udział, informacyi udzieli Redakcya „Głosu Narodu" lub dyr. „Rozwoju", kupiec, p. Wierzejski (róg A—B i Floryańskiej).

Na czwartek „Rozwój" zwołuje Zebranie Członków w sprawie inwazyi żargonu.

Prowizoryum budżetowe w Sejmie.

Warszawa. (PAT) Pisma donoszą: **Wczoraj wpłynął do Sejmu projekt prowizoryum budżetowego za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r.** Projekt ten został uchwalony przez Radę ministrów jeszcze 22 marca, **nie mógł być jednakże** Sejmowi złożony wcześniej z powodu feryi.

Dla obrony państwa przed komunizmem.

Warszawa. (AW) **Związek ludowo-narodowy zgłosił wczoraj wniosek w sprawie zabezpieczenia państwa przed działalnością komunistyczną.**

W motywach wniosku powiedziano: Ostatnie wypadki i procesy komunistów udowodniły, że **partya komunistyczna nie jest stronnictwem politycznem, lecz agendą i ekspozyturą obcych państw, dążących do szkodzenia Polsce.** Wobec tego **wszelka działalność komunistyczna,** jako służba obcemu mocarstwu, **jest zdradą stanu.**

Wniosek domaga się, aby minister spraw wewnętrznych **nie zatwierdzał i zakazał zatwierdzania** statutów stowarzyszeń, umożliwiających szerzenie propagandy komunistycznej, **aby podjął** rewizyę takich Związków, oraz aby **Sejm uchwalił ustawę przeciw działalności komunistycznej.**

KOMUNIŚCI POLSCY W STRACHU.

Warszawa. (AW) Jak zapewniają dzisiejsze dzienniki, **komuniści polscy mają nie wziąć udziału w socyalistycznej manifestacyi 1-go maja.** Stać się to ma dlatego, że panujące w społeczeństwie oburzenie z powodu zamordowania ks. Butkiewicza przez komunistów moskiewskich **wywołaćby** mogło przykre **następstwa dla manifestujących na ulicach komunistów polskich.**

Likwidacya majątków niemieckich na zachodzie Polski.

Warszawa. (AW) Podczas pobytu gen. Sikorskiego w Poznaniu odbyła się konferencya z udziałem prezesa Głównego Urzędu likwidacyjnego **w sprawie likwidacyi majątków niemieckich w województwach zachodnich.** Powzięto szereg decyzyi, **celem ostatecznego zlikwidowania majątków niemieckich w przeciągu roku. Rząd asygnuje na rozpoczęcie akcyi 10 miliardów kredytu** z zapewnieniem **zwiększenia go w razie potrzeby.**

Porażka przypadkowa gabinetu angielskiego.

Kilka dni temu poniósł gabinet angielski porażkę w Izbie gmin, gdzie małą większością odrzucono projekt rządowy **w sprawie zasiłków dla zdemobilizowanych żołnierzy.** Większość ta była jednak czysto przypadkową, gdyż powstała skutkiem nieobecności na owem posiedzeniu znacznej liczby posłów obecny gabinet popierających.

Opozycya podniosła wielkie larum z powodu tego zwycięstwa, a „partya pracy" domagała się nawet **natychmiastowego ustąpienia gabinetu.** Tymczasem tryumf opozycyi był przedwczesny, bo **wniosek rządowy,** postawiony na następnem posiedzeniu Izby, **przeszedł,** a Bonar Law nie wyciągnął konsekwencyj z pierwszego głosowania.

Wiedeń. (AW) Jakkolwiek **ostatnio doznana porażka rządu Bonara Lawa** wywołała w parlamentarnych kołach wielkie poruszenie, to zdaje się **nie będzie miała poważniejszych następstw.** Jak donosi „N. Fr. Presse", jedynym skutkiem tego będzie **przyspieszenie rekonstrukcyi gabinetu.** W tym wypadku przewidują sfery miarodajne, **że** do gabinetu **wejdzie grupa Chamberlaine,** gdyż Bonar Law nabrał obecnie przekonania, że **bez** jej fachowego współdziałania nie jest możliwem utrzymanie się rządu **na dłuższą metę wobec akcyi** opozycyi.

Londyn. (AW). Dla **sparaliżowania skutków** ostatniej porażki zamierza Bonar Law przedłożyć na najbliższem posiedzeniu Izby gmin wniosek **w sprawie natychmiastowego przystąpienia do narad nad poszczególnymi punktami budżetu.** Koła rządowe są pewne, że wniosek będzie przyjęty **większością 90 do 100 głosów.**

Niemcy o mowie prem. Sikorskiego.

Poznań. (AW) „Posener Tageblatt" w art. p. t. „P. Prezydent przemówił", podaje tekst przemówieniai, jakie, zdaniem dziennika niemieckiego, powinien był premier wygłosić w Poznaniu. „Posener Tageblatt" zaznacza, że **mowa, którą prezydent ministrów faktycznie wygłosił, była od początku do końca „opancerzoną pięścią" przeciw Niemcom.** Ani jednego słowa pokoju i gotowości do współpracy — pisze dalej „Posenor Tageblatt" — ani jednego słowa uspokojenia. **Cała mowa była zapowiedzią walki.** Kończąc, „Posener Tageblatt" oświadcza, że mowa ta mimo wszystko nie wstrzyma Niemców, aby, jak dotąd, gdy zajdzie tego potrzeba, podkreślali konieczność rzeczowości i sprawiedliwości w stosunku do niemieckiej mniejszości narodowej.

Niedołęstwo polskiego przedstawiciela w Moskwie.

Warszawa. (Telef. wł.) „Gazeta Warszawska" atakuje bardzo ostro **przedstawiciela polskiego w Moskwie, p. Knolla,** który do ostatniej chwili nadsyłał do kraju **uspokajające wiadomości w sprawie procesu moskiewskiego.** Kurya papieska, która również otrzymała uspokajające informacye, czerpała swe wiadomości z naszego ministerstwa.

„Gazeta Warszawska" przypomina, że mistrzem politycznym posła Knolla był Al. Lednicki, który przed laty pięciu także zlekceważył sprawę uwięzionych braci Lutosławskich, uspokajał opinię krajową, a w rezultacie zginęli oni śmiercią męczeńską, opuszczeni przez przedstawicielstwo polskie w Moskwie, podobnie, jak **opuszczony zginął obecnie Ks. Prałat Butkiewicz.** Dalej przypomina „Gaz. Warsz.", że p. Knoll, jako poseł, pozwolił bolszewikom zaaresztować naszą placówkę repatryacyjną w Mińsku i zabrać korespondencyę tej placówki, występując w obronie uwięzionych dopiero po kilkunastu dniach od chwili ich aresztowania. Ponadto „Gaz. Warsz." twierdzi, że **w samem poselstwie dzieją się nadużycia,** narażające skarb państwa na straty materyalne, a spowodowane przez karygodne powierzenie spraw finansowych osobom niepowołanym.

O prawa komisarza do walki z lichwą.

Warszawa. (PAT) Pisma donoszą: Na najbliższem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów, które odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia, **komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną** ma postawić w formie bardzo stanowczej sprawę umożliwienia mu przez wszystkie ministerstwa **całkowitego wykorzystania uprawnień, przysługujących mu na mocy uchwały Rady ministrów** z dnia 1 lutego b. r.

Pisma dowiadują się, że postanowienie to komisarza nadzwyczajnego zostało wywołane zerwaniem zarządzeń natury gospodarczej bez porozumienia się z komisaryatem, jak np. podwyższenie **akcyzy od cukru,** niedawnem podwyższeniem **towarowej taryfy kolejowej.** Ministerstwo skarbu nie poszło również na rękę komisaryatowi do walki z drożyzną w sprawie udzielenia koncesyi **na sprzedaż soli Związkom spółdzielni spożywczych,** aczkolwiek sprawa ta została uregulowana na mocy rezolucyi sejmowej.

ZNOWU ALARMY NIEMIECKIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Berliński dziennik „Tag" podaje szereg **nieprawdziwych wiadomości o rzekomych koncentracyach wojsk polskich na Śląsku.** Dziennik podaje fantastyczną ilość batalionów, gromadzonych na granicy Śląska, a jest tak świetnie poinformowany, iż nawet wie, że wojska polskie uderzą w kierunku Bytomia i wzdłuż linii kolejowej Tarnowskie Góry.

Terror sowiecki.

Bordeaux. (PAT). (Polradio). **„Echo de Paris"** podaje **nowe szczegóły o prześladowaniu w Rosyi. Dziesięciu profesorów,** którzy byli rzeczoznawcami w sprawie odszkodowań sowieckich dla Polski, **zostało skazanych na śmierć.** Zabroniono odbywania w cerkwiach modlitw za patryarchę Tichona pod karą natychmiastowego aresztu. Wielu popów, którzy wymówili imię Tichona podczas nabożeństwa, zostało aresztowanych i oddanych pod sąd rewolucyjny. Wreszcie dziennik donosi, że **w ostatnich czasach dokonano licznych aresztowań, specyalnie wśród inteligencyi.**

Londyn. (PAT) Arcybiskupi Canterbury i Yorku, **rzymsko-katolicki Arcybiskup z Westminsteru** oraz starszy rabin ogłosili wspólny **protest przeciw akcyi rządu sowieckiego przeciwko wszelkim formom wyznań, oraz przeciw dzikiemu prześladowaniu duchownych i wiernych.** W proteście powiedziano, że takiego postępowania nie może przyjąć milczeniem nikt, kto uznaje wolność wyznania.

Różne wiadomości.

Rzym. (PAT). Dziś odprawiono tutaj **uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. prał. Butkiewicza.** Kościół św. Stanisława, w którym odprawiono nabożeństwo, przybrany był kwiatami i emblematami religijnymi. W nabożeństwie uczestniczyli: ministrowie **Skrzyński i Zaleski,** wielu kardynałów, z kardynałem-dziekanem Vanutellim na czele, **sekretarz stanu Gaspari,** przedstawiciel prezydenta Mussoliniego, podsekretarz Ministerstwa spraw zagr. **Vassallo,** cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Watykanie i Kwirynale, **z wyjątkiem ambasadora niemieckiego,** liczna kolonia polska i rzesze publiczności włoskiej.

Sofia. (PAT). Bułgarska Ag. Telegr.: Na zgromadzeniu wyborczem, jakie się tu odbyło, wygłosił prez. ministrów **Stambolijski mowę,** w której między innemi oświadczył, że rząd przygotowuje projekt ustawy, wedle którego, jeżeli w danej miejscowości komuniści będą posiadali więcej, niż dziesięciu zwolenników, wówczas ich **własność prywatna będzie wywłaszczona i utworzona będzie gmina, do której będą musieli należeć wszyscy komuniści** w danej miejscowości. Praca będzie rozdzielona między członków tej organizacyi równomiernie i będą oni w równej mierze partycypowali w produkcyi.

istniejących posłów, a dałoby sposobność do wynagrodzenia krzywdy stronnictwu chrześcijańskiej demokracyi.

Socyalistyczna moralność w bolszewickiej praktyce.

Na kraj zła i ciemności, jakim jest dzisiejsza Rosya, padają błyskawiczne światła, otwiera się widok na otchłań, na piekło, w którem z wyuzdanem okrucieństwem pławi swoje ofiary socyalizm Marksa-Lenina. Jawią się dantejskie obrazy — wizye zbrodni i nędzy, wśród których nie brak i hanibalskiej sceny z Ugolinem. „Biesy" Dostojewskiego opętały przywódców nieszczęsnego ludu i po jego zwłokach taniec swój odprawiają.

Bo szatańską istotnie orgią jest to, co się obecnie w Rosyi dzieje, nawet na polu wychowania młodzieży.

Angielskie dzienniki („Times", „Daily Mail") przynoszą wprost przerażające szczegóły **o zdziczeniu młodzieży**, nie młodzieży nawet, ale dzieci. „Prawda" moskiewska konstatuje, że po ulicach stolicy bolszewii przewalają się **dziesiątki tysięcy wyrostków**, sierót, które w dzień rabują, w nocy chronią się, jak zwierzęta, po opuszczonych domach i piwnicach. Jedni zajmują się kradzieżą, inni potajemną sprzedażą wódki i kokainy, dziewczęta wreszcie prostytucyą. Znaleziono dziesięcio i jedenastoletnie dziewczęta, oddające się rozpuście, opanowane przez nałóg pijaństwa.

Nawet „Izwiestja" stwierdzają, że się miara demoralizacyi dopełniła. W Rosyi znalazł się typ kilkunastoletniego zbrodniarza! „Państwo" założyło przytułki dla sierót. Organ sowiecki dziwi się, że one nie spełniają należycie roli, że młodzież z nich masowo ucieka! Jakżeż jednak może być inaczej, jeśli przedmiotem, na którym chciano oprzeć wychowanie moralne, była „moralność socyalistyczna"? Jeśli religię usunięto z planu nauk i krzyż ze sal szkolnych, a w jego miejsce powieszono portret — Marksa? Jak może być inaczej, jeśli władze „państwowe" usunęły wszelki autorytet z wychowania, jeśli nawet ojcowskiej władzy nad dzieckiem zaprzeczyły? Krylenko zarzucił Arcyb. Cieplakowi, że wbrew intencyom „prawa państwowego" nauczał o posłuszeństwie dzieci dla rodziców!

Jak dalece zło musiało postąpić, widać choćby stąd, że nawet sowieckie pisma ubolewają nad zepsuciem młodzieży, i że Kom. Wyk. powołał t. zw. czerezwyczajkę dla poprawy dzieci.

Tak się stać musiało w państwie, które Marksa zastąpić chce Chrystusa. To bowiem, co się w Rosyi dzieje, jest prostem zastosowaniem „socyalistycznej moralności" w życiu. Moralność, etyka — według „socyalizmu naukowego" — puste słowo! Oznacza bowiem tylko pewne wskazania, jakie dany stopień ewolucyi ekonomicznych stosunków przynosi, a które podlegają ustawicznym zmianom. To, co dziś jest dobrem, jutro może być złem, o ile ludzie tak się umówią. „Ludzie — mówi Engels w „Anti-Dühring'u" — czerpią swoje moralne przekonania w ostatniej instancyi z ekonomicznych stosunków, w których produkują i wymieniają..."

Nietrudno skonstatować, że ten pogląd na moralność oznacza jej pogrzebanie! Moralność, której zasady tworzą ekonomiczne warunki, nie jest moralnością. „Czy stary nóż — pyta się Dietzgen — z epoki kamiennej jest jeszcze dziś nożem? Antykwarycznym, ale prawdziwym nigdy". A jednak coś z tej moralności pozostaje, twierdzi Kautsky. Co? To — jak szeroko udowadnia w swojej „Etyce" — co jest człowiekowi wspólnem ze zwierzęciem, t. j. jego społeczny popęd. Oczywiście nie ten społeczny popęd, który nas skłania do patrzenia na ludzi, jako na braci, ale ten, który zwierzętom jednej barwy, rodziny, każe się łączyć do walki ze zwierzętami innej rodziny.

Uciekł się więc Kautsky aż do zwierzęcego świata dla postawienia teoryi klasowej, socyalistycznej moralności. Nic też nowego już nie powiedział Göhre stwierdzając, że „socyalizm ma inną, antychrześcijańską moralność".

Nie trzeba się więc dziwić, że dzieci Moskwy oddają się rozpuście, że kradną bez skrupułu, że powstał „typ młodego zbrodniarza". Tak się stać musiało z chwilą przyjęcia socyalistycznej moralności w miejsce chrześcijańskiej. **Pejot.**

Samorząd wojewódzki.

Sejmowa podkomisya samorządowa opracowała już szczegółowy projekt samorządu wojewódzkiego, zamykając go w 28 ściśle sformułowanych paragrafach. Ustawa ta nie odnosiłaby się do województw wschodnio-małopolskich, dla których obowiązuje już ustrój uchwalony w czasie poprzedniej kadencyi Sejmu, nie dotyczy także reszty województw kresowych, gdzie ma być wprowadzona w życie dopiero w miarę uporządkowania w nich stosunków administracyjnych.

Ze względów **politycznych** (narodowościowych) ma to znaczenie doniosłe, projekt ten bowiem przyznaje sejmikom wojewódzkim **bardzo obszerny zakres działania**, idąc pod tym względem znacznie dalej od wszystkich poprzednich projektów (Bobrzyńskiego, Dra Wereszczyńskiego i in.).

Legislatywa sejmików wojewódzkich sięgać będzie w następujące dziedziny społecznego życia. **Sprawy oświecenia publicznego** z wyjątkiem szkół akademickich, sprawy dobroczynności, zdrowotności z wyjątkiem policyi sanitarnej, budowlane, drogowe, a **także dróg żelaznych**; w sprawach **agrarnych** ingerencya sejmików obejmować będzie policyę polową, kredyt rolniczy, wytwórczość rolniczą i leśną, melioracye, **popieranie przemysłu i handlu**, regulacyę i eksploatacyę rzek, **organizacyę i administracyę gmin i powiatów** (niezależnie od władz politycznych).

Wreszcie przekazano samorządowi obszerny zakres ingerencyi w sprawach finansowych, a w szczególności: podatki samorządowe, dodatki do podatków i opłat, tudzież kwestye inne, przez Sejm poruczone.

Decyzya w sprawach samorządowych dotyczy kwestyi **zarządzania majątkiem**; administrowania i obrotu nieruchomościami, utrzymania zakładów użyteczności publicznej, budżetu i zamknięć rachunkowych, ustalania etatu i płac pracowników samorządowych, wniosków do rządu i Sejmu w sprawach gospodarczych i kulturalnych.

Ustawom wojewódzkich sejmików nadaje **sankcyę** prezydent państwa z równoczesną kontrasygnatą prezesa Rady ministrów i właściwego ministra; uchwały zaś dotyczące budżetu zatwierdzają ministrowie spraw wewn. i skarbu.

Jest to zatem kompetencya bardzo szeroka, której wprowadzenie w życie — **szczególnie na kresach** — wymagać będzie wielkiej ostrożności ze strony rządu, by kresy te uchronić od ewentualnych tendencyi odśrodkowych. Mianowanie urzędników pracujących w tych działach administracyi, które zostały powierzone samorządowi przez ten samorząd, a nie przez państwo, uzasadnia powyższe obawy. W lwowskiem „Słowie Polskiem" pos. Prószyński, omawiając projekt komisyjny, stawia mu pod tym względem poważne zarzuty.

O zastępstwo w wydziale samorządowym.

Członków wydziału samorządowego wybrał poprzedni Sejm, przestrzegając mniejwięcej klucza według liczebności stronnictw byłego Sejmu galicyjskiego. Obecny skład jego jest następujący: Przewodniczący, mianowany przez prezydenta Rzeczypospolitej, inż. Andrzej Kędzior, ludowiec, członkowie: 1) radca Biały, ludowiec, 2) Dr. Dwernicki, demokrata polski, 3) Pawłowski, ludowiec, 4) redaktor Szczyrek, socyalny demokrata, 5) Dr Pardus, narod. demokrata, 6) Decykiewicz, Rusin. Zastępcy: 1) Dr Grek, stapińszczyk, 2) Dr Longchamps, chrz. narod., 3) Szuba, katludowy.

Skład powyższy nie odpowiada obecnej sile stronnictw. Dawniej Sejm galicyjski wybierał Wydział krajowy po każdych nowych wyborach, teraz ustawa tego nie przewiduje, ale przecież skład Wydziału samorządowego nie powinien zanadto się różnić od stosunków liczebnych stronnictw. Przedewszystkiem podnieść należy, że demokracya polska, która nie zdołała przeprowadzić ani jednego posła, ma zastępcę w wydziale samorządowym Dr Dwernickiego, zaś demokracya chrześcijańska, mająca posłów i senatorów, nie ma żadnego reprezentanta w wydziale samorządowym. Uznaje to nawet Dr Dwernick! i podobno chce złożyć mandat. Byłoby to zupełnie zrozumiałem, gdyż trudno Dr Dwernickiemu reprezentować nie

Echa.

„Przeczytajmy sobie piękną i pierońską mowę p. Prezydenta Ministrów w Poznaniu. Czy może być coś bardziej endeckiego, enludeckiego, lubadeckiego, wszechpolskiego, chyenistycznego? I kto to mówił? kto? na Boga? Kto nam to z ust wszystkim wyjął? kto nasze myśli odgadł? kto?... P. Władysław Sikorski! Tenże sam!"

(T. Nowaczyński w „Rzplitej").

„Chejruf" na kawiarnię Ziemiańską.

Żydzi zbojkotowali kawiarnię Ziemiańską w Warszawie. Z tej okazyi zamieszcza p. Nowaczyński aforyzmy z pism żydowskich, które przeciw właścicielowi kawiarni podnieśli „gewałt nad gewałty".

Albrecht jest paskudnik! Albrecht jest zoologiczny reakcyonista! Albrecht jest dwugroszniak! On jest Haman Faraon! Ford! On jest endyk trefny! Szlag to niech on jego trochę trafi z jego kawiarnią. Niech mu jego kawa w workach pleśnieje, a jego goście to niech się dławią ciastkami, a jego elektryka niech mu sama gaśnie, a jego telefony niech się psują, a sukno na bilardach niech się drze w strzępy, a jego wnuki niech mają bankruta dziadka, a jego włosy to niech mu wypadną w złą godzinę, on sam to niech będzie całkiem przeklęty po trzy razy trzykroć aż do siedemnastego pokolenia...

Kto dostarcza bolszewii działaczy.

Przedstawicielowi polskiemu w Moskwie, pytającemu o losy ks. Butkiewicza, odpowiedział niejaki Hanecki, że wyrok musi być wykonany.

Kim jest ów Hanecki?

Stwierdzono, że nazywa się on poprostu Jakób Fürstenberg i jest żydem z Warszawy. W przedwojennych latach wolał Kraków, niż Warszawę. Był jednym z gorliwych bywalców w „jamie Michalika" w czasach, kiedy tworzono „Strzelca". Zasiadał przy stoliku razem z Daszyńskim, Kapellnerem, Rydzem, „komendantem" i kompanią córek Judy z Kaźmierza. Koło godz. 9 podnosiła się jakaś gruba, czerwona żydówka, trzymając w ręku glinianą skarbonkę w kształcie świni i kwestowała między stolikami na „Strzelca". „Dla świni, dla świni" — dyszkancikiem śpiewała kwestarka. Po pewnym czasie zawracała do stolika, gdzie nad kieliszkami dumał Daszyński, Piłsudski, czy „Kuba" Fürstenberg.

Dziś to szanowne towarzystwo rozpierzchło się po świecie. Niektórym się nawet nieźle powodzi! „Kuba" np. zaawansował wysoko w bolszewii; dla zamaskowania jednak pochodzenia ukrył się pod słowiańskiem nazwiskiem — Haneckiego!

Przy tej okazyi warto przypomnieć, że jeszcze innego „działacza" dostarczyła P. P. S. sowietom. Znany bowiem kat „czerezwyczajki" Dzierżyński, do którego postąpi przychodzi krew tysięcy niewinnych ofiar, był przed kilku laty — członkiem redakcyi „Naprzodu".

Radek Sobelshon, tarnowski żydek, był również wybitnym „działaczem" w P. P. S.

Sam nawet Lenin w czasach przedwojennych czuł się wśród krakowskich socyalistów, jak w domu...

Dobrze jest pamiętać te cztery nazwiska i ich stosunek do P. P. S.!

Po katastrofie lotniczej w Krakowie.

(Okropne zniszczenie budynku. — Bez dachu nad głową. — Pogrzeb ofiar katastrofy. — Zabronić jazdy nad miastem).

Od wczesnego ranka dnia wczorajszego, przed budynkiem przy ul. Lubicz, miejscem katastrofy lotniczej, gromadziły się tłumy ludzi, omawiając szczegóły strasznego wypadku lotniczego. Na podwórcu budynku pełniło służbę trzech policyantów, którzy pilnowali dobytku kilku rodzin, pozbawionych mieszkania.

Wczoraj rano zjawiła się powtórnie na miejscu katastrofy miejska komisya budowlana celem szczegółowego stwierdzenia szkód i protokolarnego ich spisania. Jak się okazało, wskutek runięcia

na budynek kadłuba samolotu i eksplozyi motoru, z mieszkania frontowego zerwany został dach z pokryciem cynkowem i krokwiami na przestrzeni około 20 m². Z trzech kominów jeden zburzony został aż do posadzki strychowej, z dwóch zaś dalszych runęły górne części aż po wiązania dachowe. W mieszkaniach 2-go piętra, liczących 6 ubikacyi, runął strop drewniany nad korytarzem na przestrzeni 10 m², nadto załamał się lęk przedzielający korytarz, wraz z nadmurowaniem. We wspomnianych sześciu ubikacyach zostały zniszczone zupełnie stropy 4 pokoi, dwa dalszo stropy uległy częściowemu uszkodzeniu. W drugiej ubikacyi tylnej oberwał się sufit do połowy, zaś w drugiej ubikacyi frontowej zerwana została w całości wyprawa sufitu, a podsiebitka zupełnie zgorzała. W pierwszym pokoju frontowym i w trzecim tylnym sufity zostały zerwane prawie na całej przestrzeni.

Ściany wszystkich sześciu ubikacyi uległy na ogół nieznacznym uszkodzeniom; siła wybuchu zdarła z nich tylko tynk i osmoliła wyprawy ścian. Ramy okienne w tych 6 pokojach zostały wyrwane z zawiasów i strzaskane; szyby ubikacyi 2-go piętra, a częściowo 1-go, jakoteż obu piąter oficyny rozprysły się na drobne kawałki. Kilkanaście drzwi wraz z futrynami siła wybuchu wyrwała z obmurłowań i rzuciła na podworzec. Piece uległy małym uszkodzeniom. Podłogi w czterech ubikacyach 2-go piętra zostały zasypane gruzem i zalane wodą przy gaszeniu ognia. Silna balustrada gankowa od strony podworca została przechylona i wygięta na przestrzeni 4 metrów, a kilkanaście balasków odleciało.

Jak stwierdziła komisya, uszkodzeń, któreby groziły runięciem domu, względnie kilku ścian, niema, to też nie zachodzi potrzeba delożowania mieszkańców. Na 2-giem piętrze cztery ubikacye zostały zdemolowane tak, że już nie mogą być użyte obecnie do celów mieszkalnych, pozostałe dwie po uskutecznieniu pewnych doraźnych napraw, mogą być zamieszkane.

Wczoraj rano bezdomni lokatorzy, którzy znaleźli chwilowy przytułek u sąsiadów tejże kamienicy, udali się do wojskowości z prośbą o udzielenie im tymczasowego pomieszczenia w koszarach. Wojskowość skierowała ich do magistratu, gdzie delegacya przybyła do prez. m. Federowicza. Prezydent oświadczył, że miasto nie dysponuje wolnemi mieszkaniami, przyrzekł natomiast interweniować w tej sprawie u władz wojskowych. Przypuszczamy, że wojskowość udzieli pomocy ofiarom katastrofy i przydzieli im mieszkanie do czasu adaptacyi zrujnowanego domu. Jest to obowiązkiem wojskowości, która z niego niewątpliwie się wywiąże.

Kosztą odbudowy zniszczonych pokoi i odszkodowanie poniesie skarb państwa.

Zwłoki Ziarkowskiego przewieziono trupiarką do Zakładu medycyny sądowej. Pogrzeb pilotów por. Tadeusza Dąbrowskiego i plut. Franciszka Stefankowa odbędzie się z kaplicy szpitala Załogi w niedzielę 15 b. m. o godz. 2 po poł.

Onegdajsza katastrofa samolotowa, która tak głośnem echem odbiła się w naszem mieście, wzbudza poważne zaniepokojenie wśród mieszkańców, by ze względu na częste przeloty aeroplanów nad Krakowem, podobna katastrofa nie powtórzyła się, tem więcej, że tragiczne wypadki lotnicze zdarzają się zbyt często w naszem mieście. Podnoszą się głosy, by Komenda wojskowa wogóle zakazała ewolucyi ćwiczebnych nad miastem. Poza obrębem miasta znajdują się wielkie obszary niezamieszkałe i szeroko rozpościerające się, nad któremi piloci mogą z większem bezpieczeństwem dla życia własnego i innych urządzać próbne wzloty.

Sprawy miejskie.

Nowe cenniki.

Rzeźnicy krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na mięso, w którym domagają się: za 1 kg **polędwicy 15.000 Mp, mięsa wołowego z dokładką 12.000 Mp., bez dokładki 14.000 Mp, cielęciny 10.000 Mp.** Również piekarze przedłożyli nowy cennik, według którego **1 kg chleba żytniego z 70% przemiału kosztowałby 2.250 Mp, 6 dkg bułka gładka 245 Mp, t. zw. „wiedeńska" 165 Mp.** Cechy rzeźników i piekarzy kalkulacyę cen przedłożyły równocześnie Województwu. Jak się dowiadujemy, we czwartek 12 bm. odbyła się w biurze wojewody krakowskiego konferencya z przedstawicielami wydziałów przemysłowych Województwa i Magistratu, oraz odnośnymi referentami aprowizacyjnymi, której wyniki trzymane są w tajemnicy.

Dzisiaj o godz. 5.30 pop. odbędzie się w Magistracie posiedzenie miejskiej Komisyi cennikowej. Przypuszczamy, że Wydział III. B. zrewidował już kalkulacyę cenników restauracyjnych i kawiarnianych i że na dzisiejsze posiedzenie przyjdzie z odpowiedniemi wnioskami. Zapytujemy się na tem miejscu, jak wypadła analiza pieczywa, pobranego przed miesiącem z piekarń krakowskich, celem zbadania w miejskiej pracowni chemicznej. Przypuszczać należy, że okres czterech tygodni wystarcza do przeprowadzenia analizy i wygotowania odnośnego sprawozdania na Komisyę cennikową.

Czeladź piekarska żąda podwyżek.

Organizacya czeladników piekarskich zażądała **od Związku właścicieli piekarń podwyżki robocizny o 33% do dotychczasowych zarobków.** Piekarze nie chcą się zgodzić na tę podwyżkę i oświadczyli, że **raczej dopuszczą do strajku, a nie zwiększą poborów czeladzi piekarskiej.** Wczoraj toczyła się w Magistracie konferencya z przedstawicielami wydziału przemysłowego, oraz delegatów Związku właścicieli piekarń i organizacyi czeladników, na której do porozumienia nie doszło. Dzisiaj ma się odbyć dalszy ciąg pertraktacyi.

Dzienniki warszawskie zamieszczają ciekawy wykaz „naszych najserdeczniejszych", piastujących najbardziej odpowiedzialne stanowiska w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i tak:

1. Wydział prasowy: wicoszef p. Waserzug-Wąsowski, pisujący w „Kuryerze Polskim" pod pseudonimem „Widz"). 2. Jego pomocnik p. Weinryb. 3. Wydział wschodni: radca legacyjny p. Neuman. 4. Wicedyrektor depart. dyplomatycznego p. Berensohn. 5. Radca prawny M. S. Z. i wicerabin na Tłumackiem p. Rundstein. 6. Naczelnik wydziału w depart. konsularnym p. Poznański. 7. Wydział Ligi narodów p. S. Askenazy. 8. Wydział Ligi narodów p. Grostern-Gwiazdowski. 9. Wydział niemiecki p. Frenkiel.

Małe, ale dobrane towarzystwo!

KRONIKA.

GOŚCIE FRANCUSCY W KRAKOWIE.

Dzisiaj, t. j. w sobotę, przyjeżdża do Krakowa prof. Emil Bourgeois, Francuz, obrońca praw Polski do Górnego Śląska przed Ligą narodów. Prof. Bourgeois wygłosi w naszem mieście pięć prelekcyi: jedną o przyczynach wojny wszechświatowej, cztery dalsze o sztuce francuskiej XVII w.

W połowie bieżącego miesiąca odwiedzi nasze miasto uczony historyk francuski, ks. Breuil, prof. Instytutu paleontologicznego w Paryżu, doktor honoris causa uniwersytetu w Cambridge. Pragnie on wejść w kontakt z gronem profesorskiem krakowskiej Wszechnicy i poznać zabytki okresu prahistorycznego, znajdujące się w okolicach miasta.

Dnia 19 b. m. zjeżdża gen. Le Rond na uroczystość wręczenia mu przez Uniwersytet Jagiell. dyplomu honorowego doktora praw.

Dnia 13 maja b. r. przybywa marszałek Rzeczypospolitej francuskiej, Foch, wraz z generałem Weygandem, w otoczeniu szefa sztabu i generalicyi francuskiej. Celem omówienia i ułożenia programu uroczystości przyjęcia i uczczenia najwybitniejszego męża stanu zaprzyjaźnionego z nami narodu francuskiego, zawiązał się komitet obywatelski, w skład którego wchodzą: prezydent Federowicz, wojewoda Gałecki i generał Szeptycki. Komitet omówił w najogólniejszych zarysach program goszczenia marszałka Focha w Krakowie, przyczem uchwalił zwrócić się do właścicieli realności naszego miasta, by poczynili już z góry starania o przygotowanie flag o barwach państw: francuskiego i polskiego, któremi przez czas pobytu marsz. Focha w Krakowe zdobiły budynki.

Kraków, 14 kwietnia.

WIOSNA zdaje się wyparła już wreszcie uporczywe przymrozki, odegnała zimne podmuchy, przecięła śnieżycy drogę, zagościła do nas z krasą zieleni, ciepła i słońca, tchnęła w wilgotne powietrze ożywcze wonie budzonej do życia przyrody, przeniknęła przestwór całą swoją dostojnością i wielkością. Że w panowaniu swojem już się ustaliła, świadczą jaskry, których pierwsze bukiety pojawiły się wczoraj na targu. Sprzedawano je po 400 mk. Taniej kosztowały pierwiosnki, bo można je było dostać po 200 mk. za bukiecik. Dużo było fiołków i one szczególnie znajdywały chętnych nabywców, a raczej nabywczynie. Z powodu dużego popytu, przekupnie żądali do 1000 mk. za wiązankę kilkunastu kwiatuszków.

ODCZYT POSŁA GRABSKIEGO. Młodzież Wszechpolska zawiadamia, że w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Potockiego 18, I p., odbędzie się odczyt wybitnego posła Zw. Lud. Nar., prof. Stanisława Grabskiego na temat: „O obecnej chwili historycznej w Polsce". Związek Lud. Nar. wzywa swych członków i sympatyków do licznego przybycia.

ŚWIĘCONE W STOWARZYSZENIACH KULTURALNO-OŚWIATOWYCH. Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, grupujące się w Kat. Domu Robotniczym przy ul. św. Tomasza, urządziły onegdaj tradycyjny obchód święconego przy udziale kilkuset osób. Poświęcenia darów wielkanocnych dokonał prob. parafii św. Krzyża, ks. kan. Mikulski. Gorące przemówienia wygłosili: ks. Kasprzyk, dyr. Pachoński i p. Gołąb. Zebranie przeciągnęło się w uroczystym nastroju do późnej godziny, poczem odbyła się zabawa taneczna.

PRZEJĘCIE RESZTY GRUNTÓW POD MUZEUM NARODOWE. Onegdaj Komitet budowy Muzeum Narodowego przejął dodatkowe części gruntu pod budowę Muzeum, jako Pomnika Wolności. W ten sposób sprawa całego terenu gruntowego została już ostatecznie załatwioną. Komitet przystąpi teraz do ogrodzenia placu i zwożenia materyału budulcowego.

Z Polski i ze świata.

WYNIK KONKURSU ZWIĄZKU TEATRÓW I CHÓRÓW WŁOŚCIAŃSKICH. Sąd konkursowy orzekł, że żaden z 40-stu nadesłanych utworów warunkom konkursu nie odpowiada. Przyznano jednak trzecią nagrodę dramatowi w 3-ch aktach p. t. „Czerwony młyn", którego autorem jest p. Wysocki z Płocka. Odznaczono zaszczytnem wyróżnieniem sztukę p. t. „Wesoły wieczór" Fr. Dorowskiego z Krakowa i 3-aktową komedyę „Hallery jadą" p. E. Bieleni z Choczni. Z autorami prac: „Dziewczę z młyna", „Legenda Popradu", „Na Podlasiu", „O polską ziemię", „Przybrana córka", „Zośka", „Zrządzenie Boskie" — komisya literacka Związku pragnie wejść w porozumienie. Związek mieści się we Lwowie przy ul. Mickiewicza 26.

ZJAZD PRZYRODNIKÓW POLSKICH. W Warszawie rozpoczął się w audytoryum botanicznem uniwersytetu zjazd geologów, botaników i zoologów polskich. Zjazd otworzył prof. Lewiński. Następnie witali zjazd: minister Mikułowski-Pomorski, rektor Mazurkiewicz, tudzież przedstawiciele instytucyi naukowych. Nastąpiły potem referaty.

ULGI W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH KĄPIELOWYCH. P. A. T. donosi z Warszawy, że zostało tam ogłoszone rozporządzenie ministra zdrowia publicznego z dnia 27 lutego w sprawie ulg kąpielowych w państwowych zakładach kąpielowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy.

PRZYMUSOWA LIKWIDACYA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. Z Poznania donoszą: Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej likwidacyi majątek ziemski Sarnowa w pow. rawickim, obszaru 650 ha., własność Długosza, majątek ziemski Węsiory w pow. Kartuzy (Pomorze)), obszaru 88 ha., własność Walentego Kehra, młyn w Kawce pow. Mogilna, własność firmy „Młyn Kawka", Tow. z ogr. por.

POSTERUNKOWY — SKAZANY NA ŚMIERĆ. W nocy z 27 na 28 stycznia r. 1920 dokonano w Wilnie napadu rabunkowego na Kasę centralną, przyczem zamordowano dwóch policyantów, pełniących straż koło gmachu Kasy, tudzież odźwiernego. Morderstwo spełniono w sposób szczególnie okrutny: ofiary skrępowano powrozami, poczem poderżnięto im gardła. Z kasy zabrano wszystką znajdującą się w niej podówczas gotówkę, w wysokości trzech milionów marek. Śledztwo ustaliło, że zbrodni tych dopuścił się 33-letni Bronisław Szematowicz, posterunkowy, który tej nocy stał na posterunku koło tejże Kasy do godz. 11 wieczorem i 22-letni Jakób Borysow. Rozprawa przeciw nim, oraz przeciw paru jeszcze osobom, oskarżonym o udzielenie pomocy przy spełnianiu tych zbrodni, odbyła się 9 b. m. przed sądem okr w Wilnie. Szematowicz skazany został na pozbawienie praw stanu i rozstrzelanie, Borysow na pozbawienie praw stanu i beztermi-

nowe ciężkie więzienie, Helena Zygiel na 2 lata więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

DOM BYRONA. Prasa londyńska donosi, że położony przy St. James Street Nr. 8 w Londynie dom, w którym zamieszkał w październiku 1811 roku słynny poeta, po powrocie z długiej podróży, ma być zburzony, aby ustąpić miejsca sześciopiętrowemu gmachowi nowoczesnemu. W tym to domu, po ogłoszeniu drukiem, w marcu 1812 r., swego „Childe Harolda“, Byron wyrzekł słynne słowa: „Pewnego poranka obudziłem się, aby odkryć, że jestem sławny!“ Tu też odmówił przyjęcia 600 funtów szterl., ofiarowanych mu za poemat przez wydawcę, Johna Murraya, oświadczając, że „nie przyjmuje pieniędzy za swe wiersze“. W roku przyszłym przypada setna rocznica zgonu wielkiego poety. Dzienniki angielskie wyrażają żal, że zniknie z Londynu ten dom pamiątkowy.

KONSULAT POLSKI W JEROZOLIMIE zostanie otwarty z dniem 1 maja. Konsulem został mianowany p. Adamkiewicz, b. sekretarz poselstwa polskiego w Londynie.

Ze świata katolickiego.

ZMIANY NA STANOWISKACH KOŚCIELNYCH DYECEZYI KRAKOWSKIEJ. Ks. Jerzy Czartoryski przeniesiony na posadę wikaryusza w Izdebniku. Ks. Józef Świąder zamianowany wikaryuszem przy kościele św. Mikołaja w Krakowie. Ks. Jan Stokłosa kapelanem na cmentarzu Rakowickim., Ks. Stefan Romowicz wikaryuszem w Trzebini. Ks. Wład. Suchoń, wikar. w Trzebini, instytuowany na probostwo w Harbutowicach, ks. Klem. Tatara na probostwo w Andrychowie, ks. Franc. Korzonkiewicz na prob. w Krzywaczce. Zmarli: ks. Jan Gancarczyk 7 marca b. r. i ks. Jan Polak 19 marca b. r.

Zawiadomienia i komunikaty

ODCZYT O WAGNERZE wygłosi dzisiaj w Collegium wykładów naukowych Dr Melania Grafczyńska. W programie „Pierścień Nibelungów“, który ilustrować będą pp. Bandrowska-Osmecka, Zbigniewiczówna, i Ciechanowska. Początek o godz. 6.45.

CYKL ODCZYTÓW Z ZAKRESU ORGANIZACYI PRACY w krak. Akademii górniczej (Loretańska 18) przypada na dnie: 15, 22 i 29 b. m. Prelegentem jest inż. Świątkowski. Początek odczytów o godz. 11 rano.

CZEM JEST POLSKA DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA? Na ten temat wygłosi znany uczony polski, prof. Dr Stanisław Kutrzeba, odczyt w Katowicach, na niedzielnym zjeździe delegatów Związku powstańców górnośląskich.

„KONFERENCYĘ W SPRAWIE SŁOWACKIEJ“ urządza Tow. Obr. Południ. Kresów Polski w poniedziałek 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Instytutu geologicznego, ul. św. Anny 6. Referaty wygłoszą: prof. Jehliczka i Fr. Unger.

„ŚWIĘCONE“ w Katolickiem Stow. robotników budowlanych i innych zawodów „Krakus“ na Kazimierzu odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godz. 11 przed poł. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Paulińskiej.

W tym samym dniu o godz. 7 wieczorem święcone Stowarzyszenia kupców i młodzieży handl. przy ul. Smoleńskiej 19.

NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO w Krakowie, ku uczczeniu pamięci ś. p. Henryka Bukowskiego, dobrodzieja Muzeum Narodowego w Rapperswilu, złożył Dr Harajewicz w dyrekcyi Muzeum kwotę 300.000 mk.; Związek Spółek jajczarskich złożył na ten sam cel 250.000 mk.

Wiadomości kościelne.

NABOŻEŃSTWO KU CZCI ŚW. WINCENTEGO A PAULO, z okazyi święta Przeniesienia relikwii św. Wincentego a Paulo, patrona dzieł miłosierdzia, założyciela Zgromadzenia Księży Misyonarzy i Sióstr Miłosierdzia, odprawi się w kościele Księży Misyonarzy na Kleparzu w niedzielę 15 b. m. uroczystość odpustowa. Wotywa o godz. 8 na intencyę Konferencyi św. Wincentego. Sumę o godz. 10 celebrować będzie ks. Biskup Nowak. Podczas Sumy wykona pieśni religijne chór pod batutą dyr. Walewskiego, przy współudziale p. Romanowskiego.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 15 b. m. w kościele św. Piotra, podczas Mszy św. o godz. 12 p. M. Cichocki odśpiewa „Ave Maria“ Schuberta i Marchesiego, a skrzypek kapelm. A. Zamorski wykona utwory Gounoda i Dancla. Przy organach p. Z. Łakocińska.

W niedzielę 15 b. m. w kościele parafialnym Księży Misyonarzy na Nowej Wsi uroczystość Przeniesienia relikwii św. Wincentego a Paulo. Sumę o godz. 10 odprawi ks. inf. Wądolny, kazanie wygłosi ks. prał. Korzonkiewicz. Chór miesz. Sem. Mniejszego wykona mszę Stehlego z orkiestrą. Po południu o godz. 4 nieszpory polskie z orkiestrą. Celebruje ks. prałat Kulinowski. Kazanie: ks. Van Roy. Składka na organ.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4471 Józef i Walerya Strękowie, Bochnia; 4472 pamięci Antoniego Barańskiego — żona i dzieci; 4473 inż. Henryk Orzechowski z rodziną; 4474 Kazimierz Kochaj z Trzebini — pamięci Jana i Józefy Kochajów z Tarnowa; 4475 Kozieradzcy z Zacisza na Polesiu; 4476 członkowie Rady nadzorczej „Domu handlowego“ w Rohatynie; 4477 Niedbalscy, Siedlce na Podlasiu; 4478 i 4479 Franciszek Gwiazdoń, Chicago, Ill. w Ameryce; 4480 pamięci Stanisł. Mostowskiego, Dra med. i jego matki. Poza tem pp. Strękowie złożyli 35.000 mk. na ogólne cele odbudowy Wawelu.

W dniu 9 kwietnia b. r. odbyła się Rada Nadzorcza Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie pod przewodnictwem Prezesa, p. Dra Jana Kantego Steczkowskiego, na której przyjęto bilans wraz z rachunkiem zysków i strat. Bilans ten wykazał bardzo korzystne rezultaty obrotów w r. 1922, tak, że Rada Nadzorcza postanowiła zaproponować Walnemu Zgromadzenia wypłacić 50% dywidendę, a ponadto bonus w pełnej wysokości, wskutek czego za akcyę przypadnie dywidenda 210 mk.

Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości układ, zawarty między Polskiem Towarzystwem Handlowem a koncernem przemysłowym górnośląskim węglowym i żelaznym, wedle którego Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. otrzymuje zastępstwo przemysłów górnośląskich. W myśl tego układu dokonano równocześnie kooptacyi czterech członków rzeczonego koncernu węglowo-żelaznego w osobach Generalnych Dyrektorów tychże przemysłów do Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Handlowego. (349)

Z teatrów krakowskich.

„HISTORYA NIE Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA“ ST. KRZYWOSZEWSKIEGO. Znakomity autor „Gluszca“, „Dyabła i karczmarki“ i tylu sztuk sukcesowych na wszystkich scenach polskich, występuje dzisiaj przed publicznością krakowską z najświeższą nowością swej bogatej twórczości, niezwykle atrakcyjną komedyą p. t. „Historya nie z prawdziwego zdarzenia“. Jak wszystkie sztuki Krzywoszewskiego, posiada „Historya nie z prawdziwego zdarzenia“ cechujący ją nerw sceniczny, trzymający wciąż w zainteresowaniu widownię. Tym razem sięgnął Krzywoszewski do głębokiego tematu kryminalno-psychologicznego, przedstawiając walkę jednostki, żyjącej pod ciężkim zarzutem niepopełnionej zbrodni. Dzisiaj po południu o godz. 3.30 przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych — powtórzona będzie na niem Rittnerowska komedya „Wilki w nocy“.

Przygotowania do „Zmartwychwstania“ K. H. Rostworowskiego zbliżają się ku końcowi Teatr przygotowuje temu podniosłemu dziełu znakomitego dramaturga możliwie najokazalszą wystawę według projektu p. A. Pronaszki. Rolę wieszczą Adama kreować u nas będzie p. Zygmunt Nowakowski.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Dziś, w sobotę, wystąpi znakomity 1 basbaryton Opery Wielkiej w Paryżu, Tad. Orda, w „Rigolecie“ w partyi tytułowej, w której jest wprost niedościgniony. Wczorajszy jego występ w partyi Mefista w „Fauście“ wzbudził prawdziwy entuzyazm. W niedzielę 15 b. m. o godz. 3.30 po poł. stale atrakcyjna „Żydówka“ w doborowej obsadzie, wieczorem świetna operetka O. Straussa p. t. „Dookoła miłości“.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota 14 b. m.: Po południu „Wilki w nocy“; wieczorem „Historya nie z prawdziwego zdarzenia“.

Niedziela 15 b. m.: Po poł. „Pierwsza sztuka Fanny“, wieczorem „Historya nie z prawdziwego zdarzenia“.

Poniedziałek 16 b. m.: Po poł. o godz. 4-tej „Czupurek“, wieczorem „Historya nie z prawdziwego zdarzenia“.

Wtorek 17 b. m.: „Historya nie z prawdziwego zdarzenia“.

Środa 18 b. m.: O godz. 6 „Wesele“.

Repertuar Opery i Operetki.

Sobota 14 b. m.: „Rigoletto“. (Występ St. Korwin-Szymanowskiej i T. Ordy).

Niedziela 15 b. m.: Po południu „Żydówka“, wieczorem „Dookoła miłości“.

Z sali sądowej.

Nieletni „muzykanci“.

Przed sądem okr. karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 15-letnim: Maryanowi Blakowi i Janowi Jedynakowi, oskarżonym o kradzież instrumentów muzycznych z jednego ze sklepów krakowskich. Obwinieni, zatrudnieni jako terminatorzy, przywłaszczyli sobie harmonie, mandoliny, skrzypce i t. d., które następnie sprzedawali passerom, a uzyskane kwoty użyli na bilety do kin i na łakocie. Handel ich przerwał 10-letni chłopiec, „obrażony“ przez Blaka przy grze w piłkę i zdradził tajemnicę przed właścicielem sklepu. Trybunał skazał każdego z obwinionych na 6 mies. ciężkiego więzienia, zaś passerów: Józefa Panka, Antoniego Kasperka, Gustawa Badylaka i Tadeusza Heinera na 3 do 6 miesięcy więzienia. Przeciw dalszym 30 passerom odbędzie się rozprawa w sądzie powiatowym.

Wielkie kradzieży słoniny.

Przed trybunałem orzekającym zasiedli na ławie oskarżonych za wielkie kradzieży słoniny: Szymon Bartosik l. 25, Jan Bartosik l. 19, Józef Grzyb l. 33, Wilhelm Trębacz l. 19, Edmund Trębacz l. 24 i Anna Brzózkowa l. 27.

Obwinieni w czasie od 24 do 26 października ub. r. włamali się nocą do magazynów konsumu Zakładów hutniczych i górniczych w Trzebini, rozbili tam trzy paki dębowe i wykradli około 700 kg słoniny, ówczesnej wartości z górą dwa miliony marek. Trybunał zasądził: Sz. Bartosika na 8 mies., I. Bartosika na 1 i pół roku, Grzyba na 6 mies., W. Trębacza na 3 mies., Brzóskową na 2 mies. ciężk. więzienia. E. Trębacza uwolniono od winy i kary.

Rozprawa przeciw M. Vorzimmerowi

i Janowi Ćwikowi, oskarżonym o nierząd przeciw naturze, odbędzie się przed sędzią Stuberem dn. 26 b. m.

Z działalności Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie.

Dnia 28 marca b. r. odbyło się XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej Dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który zagajając obrady, poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi Rady Zawiadowczej Drowi Aleksandrowi Skarbkowi. Pamięć ś. p. Zmarłego uczcili zebrani przez powstanie.

Następnie zabrał głos Dyrektor Dr Ernest Adam, odczytując i objaśniając poszczególne pozycye bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1922 i podkreślając, że Ziemski Bank Kredytowy, istniejący od r. 1900, początkowo jako Galicyjska Kasa Zaliczkowa, a od r. 1910 jako Towarzystwo Akcyjne, wykazał w r. sprawozdawczym dalszy bardzo pomyślny rozwój, poczem p. prez. Ludwik Winiarz przedstawił w głównych zarysach sprawozdanie Rady Zawiadowczej wraz z opinią Komisyi Rewizyjnej na udzielenie Zarządowi absolutoryum oraz projekt rozdziału czystego zysku.

Wniosek Rady Zawiadowczej na podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty 1,050,000.000 Mkp. referował Dyr. Ernest Adam, motywując potrzebę podwyższenia kapitału akcyjnego dewaluacyą

marki polskiej, oraz rozszerzeniem agend Banku, wobec których obecny kapitał akcyjny, wynoszący Mkp. 525,000.000, jest już niewystarczający. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.

W myśl wniosku Rady Zawiadowczej uchwalono z czystego zysku Banku, wynoszącego Mkp. 314.298.360.35, wydzielić do zwyczajnego funduszu rezerwowego 27,802,100.70 Mkp., do funduszu gwarancyjnego listów zastawnych Mkp. 3,288.531.89, na 5% dywidendy Mkp. 26,250.000, na 15% tantyemy dla Rady Zawiadowczej Mkp. 38,034.853.—, na 15% tantyemy dla Dyrekcyi, urzędników i sług Mkp. 38,034,853.—, na 25% superdywidendy Mkp. 131,250.000.—, z reszty do funduszu rezerwowego 20,000.000.—, do funduszu emerytalnego Mkp. 10,000.000.—, zaś nadwyżkę Mkp. 19,638.021.76 przeniesiono na rachunek r. 1923. Dywidendę w wysokości 30% tj. 84 Mkp. od akcyi wypłacają kasy banku już dnia 4 kwietnia b. r.

Sprawozdanie Rady Zawiadowczej zawiera niezwykle interesujące dane, dotyczące bogatej działalności Ziemskiego Banku Kredytowego. Podajemy niektóre ważniejsze. I tak kapitał akcyjny Banku podwyższono w roku sprawozdawczym z 210,000.000.— na 525,000.000.— Mkp. oraz odpowiednio do zmienionych warunków przedłożono Walnemu Zgromadzeniu wniosek na dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty Mkp. 1,050,000.000.—.

Fundusze rezerwowe wzrosły równocześnie z podwyższeniem kapitału akcyjnego do kwoty Mkp. 286,917.304.67, zwiększyły się przeto o kwotę Mkp. 197.398.939.28. Po przydzieleniu przez Walne Zgromadzenie dalszej dotacyi Mkp. 51,090.632.59 wyniosą rezerwy Banku Mkp. 338,007.937.26, do czego przybędzie dalsza poważna kwota z agią przy podwyższeniu kapitału akcyjnego do kwoty 1,050,000.000.

Listy zastawne Banku notowano 31 grudnia 1922 roku na giełdzie lwowskiej po kursie 101. **Portfel wekslowy** wykazuje z końcem roku po potrąceniu reeskontu w P. K. K. P. kwotę Mkp. 1,407.357.463 (więcej o Mkp. 1,262,103.360.29). **Odsetki** przyniosły Mkp. 397.309.052.20, prowizye zaś Mkp. 507,721.087.55. **Wkładki na książeczkach wkładkowych** wynosiły 1,724,209.719.54. **Dział hipoteczny** rozwijał się normalnie, a stan pożyczek hipotecznych z końcem roku 1922 wynosił 101,359.701.97. **Koszta handlowe** wykazują znaczny wzrost wskutek drożyzny, oraz rozwoju agend Banku i wynosiły 238,895.783.93 Mkp., zaś pozycya płac wzrosła do kwoty Mkp. 438,459.453.38. **Podatki i należytości** skarbowe wynosiły Mkp. 77,495.172.75, ponadto zapłacono daninę państwową Mkp. 47,355.754.82. **Fundusz emerytalny** wynosił kwotę Mkp. 718.317.996, a po uwzględnieniu dalszej dotacyi 10,000.000, osiągnął kwotę Mkp. 728,317.996.

Nieruchomości obejmują szereg realności we Lwowie (ul. Jagiellońska 2, Sykstuska 10, 3-go Maja 5), oraz domy własne w Krakowie (Floryańska 32), w Bydgoszczy i Gdańsku. **Dział parcelacyjny** przeprowadził parcelacyę około 10 000 morgów oraz objął do parcelacyi nowe majątki w ilości około 4000 morgów. W majątkach rozparcelowanych wydzielono około 140 morgów pod kościoły, szkoły i domy ludowe, nadto wypłacono na cele kulturalne i oświatowe przeszło 15,000.000. **Dział chmielowy** wykazał silny rozwój wprowadzając obok handlu chmielem również handel innymi surowcami i maszynami przemysłu piwowarskiego. **Dział drogowy** pracował wydatnie, dostarczając materyałów na odbudowę zniszczonych dróg.

Oddziały Banku w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyi, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Zakopanem rozwijają się bardzo pomyślnie. Na pierwsze miejsce między niemi **wybił się Oddział krakowski,** należący rozmiarami agend do pierwszorzędnych instytucyi w Krakowie.

DZIAŁALNOŚĆ ZAŁOŻYCIELSKA.

Działalność założycielska w okresie sprawozdawczym miała na celu przedewszystkiem rozwój dotychczas założonych przedsiębiorstw, które wobec dewaluacyi marki, objawiały coraz większe zapotrzebowanie kredytowe. Podkreślić należy, że nadzieje pokładane w założonych przedsiębiorstwach okazały się w zupełności uzasadnionemi, gdyż przedsiębiorstwa te zwycięsko oparły się kryzysowi finansowemu i przyczyniły się w wysokim stopniu do pokrycia zapotrzebowania na towary w kraju i wzmożenia wywozu za granicę. Pomimo wielkich trudności, spowodowanych sytuacyą na rynku pieniężnym, założył Ziemski Bank Kredytowy w roku sprawozdawczym bądź sam, bądź wspólnie z innymi bankami szereg nowych przedsiębiorstw, które oparte na silnych i zdrowych podstawach, rokują najlepsze nadzieje. Ponadto Ziemski Bank Kredytowy przyczynił się wydatnem finansowaniem do **znacznego wzrostu poważnych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych w kraju.**

Suche wyliczenie tych przedsiębiorstw daje wymowny obraz tej szeroko zakrojonej akcyi, przeprowadzonej bądź własnemi siłami, bądź wspólnie z innymi bankami: „Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów“, „Olkusz“ Fabryka naczyń emaliowanych S. A. w Olkuszu, „Automotor“ Fabryka Samochodów S. A. w Krakowie, Zakłady Amunicyjne „Pocisk“ S. A. w Warszawie, „Polindustrya“ Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego, „Hydropol“ Fabryka Narzędzi Ogniowych i Przyborów Zapotrzebowania Gminnego, „W. Kucharski“ Fabryka Wyrobów Metalowych S. A. w Krakowie, „Potęga“ Ska Akc. Tow. Polskich Fabryk Huty Żelaza w Krakowie, „Nóż“ Fabryka Narzędzi Ostrych S. A. w Warszawie, „Polskie Towarzystwo Akumulatorowe“ S. A. we Lwowie, „Delta“ Fabryka Instrumentów Optycznych i Precyzyjno-Mechanicznych w Dąbrowie Górniczej, Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Strug“ Przemysł Drzewny S. A. w Krakowie, „Galicyjska Spółka Drzewna“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Setperol“ Zakłady Przemysłowo-Rolnicze Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Buk“ Towarzystwo Przemysłowe Leśne Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Chylarbor“ Towarzystwo Handlu Drzewem i Tartaki Ska z ogr. odp. w Gdańsku, „Polska Nafta“ Ska Akc. w Warszawie, „Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla“ S. A. w Krakowie, „Kamieniołomy Trembowelskie“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Przedsiębiorstwo dla Przemysłu Gazowego i Ropnego Ziembank“ we Lwowie, Ska z ogr. odp., „Polskie Towarzystwo Budowlane S. A. we Lwowie, „Dom“ Gdańska Budowlana i Handlowa Spółka z ogr. odp. w Gdańsku, Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie S. A., „Koran“ S. A. dla Wyrobów Ceramicznych we Lwowie, „Łagiewnicka Parowa Fabryka Dachówek i Cegieł“ Ska z ogr. odp. w Łagiewnikach pod Krakowem, „Kobierzyn“ Zakłady Ceramiczne Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Fabryka Wyrobów Ceramicznych“ Ska z ogr. odp. w Rybitwach koło Krakowa, „Bonarka“ Zakłady Ceramiczne Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Alfa“ Fabryka Produktów Chemicznych Farb i Lakierów Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Klęczany“ Małopolskie Towarzystwo dla Przemysłu Naftowego Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Liban“ Fabryka Produktów Chemicznych T. A. w Podgórzu, „Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“ S. A. w Warszawie, „Papa“ Fabryka Wyrobów Papierowych i Kartonarzy w Czechowicach S. A. we Lwowie, „Star“ Fabryka Domieszek do kawy w Sądowej Wiszni S. A. we Lwowie, „Ludwinowski Młyn Parowy“ Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Fabryka Kapeluszy w Myślenicach“ S. A. w Myślenicach, „Fabryka Tekstylno-Konfekcyjna“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Zakłady Kilimkarskie“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Krakowska Fabryka Obuwia“ Inż. Franciszek Drobniak i Ska, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, „Fabryka Wyrobów Kuśnierskich i Białoskórniczych w Tyśmienicy“ S. A. we Lwowie, „Garbarska Spółka“ Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Polsot“ Polska Spółka dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie, „Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami“ S. A. w Warszawie, „Sortolin“ Składnica i Sortownia Odpadków Tekstylnych i Papierowych Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Hurtownia Foto-Techniczna“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Kruszec“ Towarzystwo Handlu Żelazem i Artykułami Techniczno-Budowlanymi S. A. w Warszawie, „Społem“ Związkowe Towarzystwo Handlowe Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Jajo“ Związek Spółdzielni Jajczarskich, Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, „Garbnik“ Ska Akc. w Krakowie, „Broń i Sport“ Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Schenker i Ska“ Ska Akc. dla Międzynarodowego Transportu w Warszawie, „Powszechne Domy Składowe“ S. A. we Lwowie, „Orbis“ Polskie Biuro Podróży Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Polski Bank Kresowy“ S. A. w Warszawie, „Polski Bank Emigracyjny“ S. A. w Warszawie, „Bank Śląski“ S. A. w Katowicach, „Syndykat Przekazowy Banków Pol.“ S. A. w Warszawie, „Polart“ Polska Wytwórnia Filmów Kinematograficznych Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Krakowska Fabryka Szczotek i Pendzli“ Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Wolbrom“ Fabryka Wyrobów Gumowych Ska Akc. we Wolbromiu, „Krajowy Związek Przemysłowy“ S. A. we Lwowie, „Pionier“ Fabryka obrabiarek Ska z ogr. odp. w Warszawie, „Fabryka Cementu Bracia Liban“ w Krakowie, „Syndykat Koszykarski“ S. A. w Krakowie, „Dynamo“ Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Akfal“ Fabryka Lodu S. A. w Krakowie, „Fabryka Likierów, Erwin Lukas Bols“ Ska z ogr. odp. w Kłaśnie koło Wieliczki, „Łagiewnicka Fabryka Armatur“ Ska z ogr. odp. w Krakowie.

Zaznaczyć należy, że z ogólnej tej liczby przedsiębiorstw już to założonych, już to tylko finansowanych, około 30 **wielkich zakładów handlowo-przemysłowych przypada na teren działalności Oddziału krakowskiego.**

Wiadomości gospodarcze.

EMISYA LISTÓW ZASTAWNYCH W ZŁOTYCH POLSKICH. Pisma warszawskie donoszą: W Ministerstwie skarbu, pod przewodnictwem ministra Grabskiego, odbyła się konferencya z udziałem przedstawicieli Towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich. Tematem konferencyi była **sprawa emisyi listów zastawnych w złotych polskich**, celem ożywienia kredytu długoterminowego na finansowanie ruchu budowlanego w miastach i na wsi. Szczególnie chodzi o odbudowę zniszczonego rolnictwa kresowego. W wyniku narad Minist. skarbu porozumie się z zainteresowanemi Towarzystwami kredytowemi i przystąpi do opracowania projektu konkretnego.

NAFTOWE KONCESYE DLA AMERYKANÓW W TURCYI. Jak donosi „Chicago Tribune“ z Konstantynopola, angorskie Zgromadzenie Narodowe udzieliło **koncesyi naftowych w Mossulu** **Amerykaninowi Chesterowi i pułkownikowi Goedhalowi.** Koncesyi udzielono na 99 lat. Sprawa ta była rozważana jeszcze przez rząd turecki w czasach przedwojennych. Wspomniana koncesya będzie o tyle korzystną dla Turcyi, że **konsorcyum amerykańskie, które ją otrzymało, zobowiązuje się zbudować kilka linij kolejowych: kolej ze Samsun do Siwas, z Angory do Erzerum, Jumurtalik-Diarbekir.**

KURSA.

Zurych. (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.02.61, Holandya 215 1/4, Nowy York 548 1/2, Londyn 25.58, Paryż 36.82, Medyolan 27.35, Praga 16.42 1/2, Budapeszt 0.12 1/2, Belgrad 5.65, Sofia 4.30, Warszawa 0.41.45, Wiedeń 0.00.77 1/4, austr. korona stempl. 0.00.77 1/2.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary St. Zj. 42.300, 42.750, 42.550, sprzed. 42.760, kupno 42340; marki niemieckie 1.99.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Miasto światłości.

31 **Powieść z dni przyszłych.**

Niekiedy postępowanie jej zdawało się dowodzić tego, o czem nie mówiły jej słowa, a czasem znowu słowa wydały się mało ważne wobec ciągłego przebywania jej także w towarzystwie ludzi innych. Zdawało się, że spojrzenia jej były zuchwałe i pytające, a zaraz potem chłodne i zamglone. Przestawali wówczas rozmawiać i czynili razem poszukiwania w starych książkach. To jedno było już niewątpliwe, iż oboje pragnęli wzajemnie swojej obecności i starali się widywać się codziennie.

XXXIV.

Andrzej odstąpił od telefonu. W szerokiej płycie, na której przyrząd był umieszczony, widział przed chwilą jak w przeźroczystej szybie, postać tej osoby, z którą rozmawiał. Mógł śledzić nietylko grę jej twarzy, ale nadto widzieć najbliższe otoczenie. Wystarczyło przesunąć małą metalową rączkę z boku płyty, by obraz znikł i rozmowa była skończona.

Od wieków już używano w mieście niemal wyłącznie takich aparatów. Miały one swoje niedogodne strony. Przedewszystkiem nie można było ich przenosić. Posiadały natomiast te zaletę, że chroniły od wezwań anonimowych, więc łatwo przyzwyczajono się do nich, gdyż dawały nadto złudzenie osobistego spotkania się.

Nerw błyskawicznej, nerwowej pracy i bezwzględnego liczenia się z czasem zamarł zresztą w mieście. Spieszono się rzadko. Przed każdym mieszkańcem otwierała się niemal nieśmiertelność, a ogromną większość pracy złożono w ręce maszyn doskonałych i dokładnych. Szaruga niemi zajęty był w tej chwili. Przyszła godzina, gdy metalowym potworom w hali należało wydać nowe rozkazy. Siedział zatem i kierował nimi, nie odchodząc od biurka. Podniósł na chwilę głowę i zapytał:

— Telefonowała do ciebie Maja?

— Tak.

— Mówiła ci co ciekawego?

— Zażądała, bym odwiedził z nią dzisiaj „tawernę poetów".

— Zakład archaiczny, ale warto go zobaczyć... Poczekaj chwilę! Nie chce mi się wstawać... Może naciśniesz przewód z tamtej strony.

Gdy Andrzej uczynił to, inżynier mówił dalej:

— Niema teraz dnia, by nie było tutaj telefonu z domu Dra Magneta.

— Czy przeszkadza ci to?

— Nie! tylko mnie zastanawia...

Powstał i rzekł:

— Mogę teraz przerwać pracę na chwilę. Chcę z tobą swobodnie porozmawiać. Wróciłeś wczoraj późno...

— Było zaledwie po północy.

— Nie pytałbym cię, gdzie przebywałeś, gdyby chodziło wyłącznie o twoje sprawy osobiste, ale zwróciło moją uwagę zamyślenie twoje, dalekie od trosk miłosnych. Byłeś u „ludzi natury!"

— Skąd przypuszczasz?

Szaruga zmarszczył czoło:

— Domyślasz się, że nie kazałem śledzić cię przez detektywów. W młodzieńczych moich latach, gdy bardziej jeszcze paliłem się do nauk, studjowałem grę twarzy i ruchów. Wystarczył mi ślad dawnego doświadczenia, by zauważyć, wczoraj, że jesteś przejęty jakiemś niespodziewanem zdarzeniem i dostrzegłem podczas twego zamyślenia kilka z owych typowych drgnień głową, których nabyli w swoim półobłędzie „ludzie natury". Jest to rzecz zwyczajna... Mimowolne naśladowanie bardziej charakterystycznych gestów osób, z któremi się przestaje. Im bardziej te ruchy są niezwykłe, tem łatwiej przejmują je ludzie nerwowi. Dla osób wrażliwych pewne niebezpieczeństwo stanowi nawet obcowanie z szaleńcami.

— Nie mylisz się. Nie wiem, czy teorje twoje są słuszne, ale byłem istotnie wśród tych, o których mówisz.

— Nie wymagam od ciebie, byś zwierzał się z tajemnicy. Znam twój rozsądek i z góry pochwalam, co uczynisz.

— Nie dokonam w tej chwili nic — odpowiedział Andrzej chmurnie. — Przekonałem się jedynie, że żyją oni i istnieją, choć nic nie słychać teraz o nich.

— Nie wątpiłem w to i ja także.

— Otrzymałem od nich dwie ważne wiadomości, których udzieliłbym ci teraz lub później. Otóż jednemu z nich udało się już przed szeregiem miesięcy ukryć pod samolotem Egina i według wszelkich ich przypuszczeń, wydostał się na wolność

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie.

Zaproszenie do wykonania prawa poboru:

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 20. stycznia 1923 r. postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny Polskiego Banku Przemysłowego

z Mp. 1,050,000.000·- na Mp. 2.520,000.000·-

czyli o Mp. 1.470,000.000·— przez wydanie sztuk 5,250.000 akcji po Mp. 280·— imiennej wartości na okaziciela opiewających, — przyczem upoważniono Radę Zawiadowczą do myśli § 44. statutu do ustalenia wszystkich warunków emisji. Po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Skarbu — w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu reskryptem z dnia 28. lutego 1923 r. L. DK/613/III. rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na IX. emisję na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru 1 nowej akcji na 1 akcję ośmiu poprzednich emisyj.
2) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być musi najpóźniej do 15-go maja 1923 r. pod rygorem utraty tego prawa.
3) Akcjonarjusze, wykonujący prawo poboru, winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
4) Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonarjuszów wynosi Mp. 1.500·— z doliczeniem Mp. 250·— na koszta konfekcji za akcję. Ponadto należy uiścić od powyższej kwoty 6%-owej odsetki za czas od 1. stycznia 1923 do dnia wpłaty oraz 3% podatku giełdowego. — Odsetki ryczałtuje się dla wpłat uskutecznionych w przeciągu kwietnia b. r. na Mp. 40·— zaś dla wpłat późniejszych na Mp. 50·— od akcji.
5) Nierozebrane akcje przydzieli Rada Zawiadowcza według swobodnego uznania nowonabywcom po kursie Mp. 1.750·— za akcję, z doliczeniem Mp. 250·— na koszta konfekcji, tudzież wymienionych w punkcie 4-tym należytości.
6) Termin dla zgłoszenia sybskrypcji przez nowonabywców upływa również z dniem 15. maja 1923. W razie nieprzydzielenia akcji zwróci się wpłacone kwoty wraz z 7%-owemi odsetkami od dnia wpłaty.
7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1923.
8) Zgłoszenia przyjmują:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz wszystkie jego oddziały.
Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku, oraz jego filje w Cieszynie i Katowicach.
Dolno-Austrjackie Towarzystwo Eskontowe we Wiedniu — i Austro-Polski Bank we Wiedniu.

340

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.